

## ŚWIAT ANIOŁÓW

### Mika’el

Zadziwiająca jest niezachwiana pewność i pełna niewzruszonego spokoju siła z jaką Jezus na kartach Ewangelii wzywa do całkowitego i ufego powierzenia się niebieskiemu Ojcu: „Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić (...). Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo [Boga] i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6, 25–33). Skąd płynie to głębokie przekonanie Jezusa, że Ojciec właśnie w taki sposób otoczy troską i weźmie w opiekę tych, którzy żyją sprawami Bożego królestwa? Jego rdzeniem jest niewątpliwie doskonale zjednoczenie z Bogiem, ujawniające się w Jezusie głębią Jego samoświadomości i wyrażone w postaci szczególnego rodzaju synowskiej zażyłości. To właśnie tam ma również swoje źródło owo przewyższające wszystko i ponad wszystko pewne poznanie zwycięskiej Bożej potęgi – tej samej, która nadała bieg ludzkim dziejom, prowadziła naród wybrany „ręką mocną i wyciągniętym ramieniem” (Pwt 4, 34), a dziś pochyla się z troskliwą miłością nad każdym pojedynczym przyjacielem Boga. I jest to potęga tak wzniosła, że jej niestrudzonym heroldem stał się także najdoskonalszy spośród Bożych aniołów – św. Michał.

Kim jest św. Michał? Tradycja katolicka od wieków uważa go za najpotężniejszą po Bogu i Matce Bożej istotę we wszechświecie – anioła, który dowodzi wszystkimi anielskimi zastępami, jest rządcą niebios, przewodnikiem dusz do wieczności, pogromcą demonów, sędzią na sądzie ostatecznym, opiekunem Kościoła na ziemi<sup>1</sup>. W piśmiennictwie hebrajskim jego imię – *Mika’el*, które według wiedzy współczesnych biblistów znaczy nie tyle *Któż jak Bóg?*, co raczej ma swój źródłosłów w hebrajskim słowie *jakal* (*zwycięzać, być potężnym*) – zanim pojawiło się w starotestamentalnej księdze Daniela, wymienione zostało również w datowanej częściowo na IV wiek przed Chrystusem księdze Henocha (zbiór etiopski)<sup>2</sup>. Michał występuje tam jako pierwszy spośród czterech, albo nawet i siedmiu aniołów-książąt, najwyższy, miłosierny i cierpliwy przywódca niebiańskich duchów, którego moc ujawnia się głównie w zwycięstwach odnoszonych nad szatanem, a jego działanie, jako anioła stróża narodu izraelskiego, pozabiblijna literatura żydowska ukazuje ściśle w związku z końcem świata, kiedy to Bóg posle go na ratunek Izraelowi<sup>3</sup>. Chrześcijańska tradycja ze św. Michałem łączy wiele obrazów występujących w Starym Testamencie. To on, jak zauważa Herbert Oleschko, „uważany jest za anioła, który wyprowadził (w słupie ognistym) Żydów z Egiptu, utopił Egipcjan w Morzu Czerwonym, zgromił proroka Balaama, umocnił Gedeona i pomógł mu odnieść zwycięstwo nad przeważającymi siłami Madianitów, był wodzem hufców ognistych otaczających proroka Elizeusza, w ciągu jednej nocy wytracił potężną armię asyryjską Sennacheryba”<sup>4</sup>. W nim widzi się również tego, który wyznacza każdej duszy indywidualnego anioła stróża nie przestając o każdą dbać osobiście i bronić przed piekielnymi potęgami, trzyma klucze do nieba, stoi przy umierających, a następnie wprowadza ich do nieba i jako godnych wiekuistej światłości przedstawia Najwyższemu<sup>5</sup>.

Gdzie leży źródło przekonania o tak szczególnej godności i potędze św. Michała, wyrażonych zresztą dobitnie w nadanym mu imieniu (zarówno bowiem owo hebrajskie *zwycięzać, być potężnym*, jak i tradycyjne: *Któż jak Bóg?* wskazują ostatecznie na wielkość i

<sup>1</sup> Por. H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, Kalwaria Zebrzydowska 1996, s. 79.

<sup>2</sup> Por. H. Vorgrimler, U. Bernauer, T. Sternberg, *Anioł. Doświadczenie Bożej obecności*, Kielce 2005, s. 96.

<sup>3</sup> Por. tamże.

<sup>4</sup> H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, dz. cyt., s. 79.

<sup>5</sup> Por.: tamże; M. Fryszkiewicz, *Rzecz o Aniołach*, Warszawa 1993, s. 46.

majestat nieporównywalne z żadnym innym stworzeniem)? Chrześcijańska angelologia widzi je u samych początków – w stworzeniu aniołów, a następnie w pierwszym akcie afirmacji (lub negacji) najwyższego Dobra – Boga, który został przez nich dokonany, kiedy to również część aniołów (aniołowie upadli), zamiast zwrócić swoją wolę ku Bogu – najwyższej doskonałości – miała zwrócić się ku samym sobie, kwestionując tym samym obiektywny porządek doskonałości bytu. I właśnie „dla zasług wielkiego zapału w swej wierności Bogu – pisał św. Alojzy Gonzaga – [św. Michał – A.B.] został przez Niegoznaczony na księcia tych wszystkich aniołów, którzy są posyłani na ziemię. Św. Michał otrzymał tak zaszczytne imię (...), ponieważ jako możny Archanioł – podczas buntu pysznego Lucyfera (...) – nie mógł ścierpieć tak strasznej obrazę swego Pana i zapalony najgorętszą żarliwością, wykrzyknął « Któż jak Bóg? Któż jak Bóg? » (...). Chciał jakby orzec, że w całym niebie i wszechświecie nie ma nikogo, kto mógłby równać się z Bogiem”<sup>6</sup>. Tego rodzaju przekonanie nie pozostaje jednak wyłącznie kwestią spekulacji teologicznych, czy objawień prywatnych, ale przekłada się również na praktykę pobożnościową Kościoła. Świadczą o tym na przykład komentarze do różnego rodzaju nabożeństw i modlitewników, w których – jak chociażby w tym autorstwa W. Doyle Gilligana – można przeczytać: „Kościół uznaje Michała za swego szczególnego patrona i protektora (...), przywołuje imię tego księcia niebieskiego przy okazji wyznania grzechów w klasycznym rzymskim obrządku Mszy świętej i Oficjum (...) i do niego też zwraca się o odprowadzanie dusz z ogni czyścicowych do królestwa błogosławionych (...). Dlatego winniśmy otaczać go szczególną miłością”<sup>7</sup>.

Tak silne przekonanie o szczególnej godności św. Michała skłoniło niektórych teologów do postawienia hipotezy, że nie jest on Archaniołem ale najdoskonalszym z Serafinów, czyli aniołów należących do najwyższego chóru, a nazwa Archanioł jest mu przypisywana dlatego, że jako książę wszystkich aniołów posiada zalety przewyższające wszystkie chóry anielskie razem wzięte<sup>8</sup>. W takiej sytuacji – jako że, wśród zadań przypisywanych przez tradycję św. Michałowi są i takie, które wiążą się z różnymi formami zaangażowania w świat (np. bycie stróżem Kościoła, czy też opieka nad umierającymi), a jak pisał św. Tomasz z Akwinu, „tylko aniołowie należący do pięciu [niższych – A.B.] rzędów [czyli chórów – A.B.] mogą być wysyłani do wykonywania posług na zewnątrz, nie zaś aniołowie należących do czterech wyższych”<sup>9</sup> – św. Michał pełniłby owe zadania nie bezpośrednio sam, ale poprzez aniołów z niższych chórów, występujących w jego imieniu i działających jego powagą, tak jak o papieżu mówi się, że kogoś rozgrzesza, nawet gdy to czyni za pośrednictwem kogoś innego<sup>10</sup>. Potwierdza to również przekonanie św. Tomasza, że aniołowie najwyższych hierarchii mogą bezpośrednio komunikować się z aniołami hierarchii najniższej – także w celu przekazywania im poleceń: „Są i takie sprawy – pisze bowiem Tomasz – o których Bóg oświeca bezpośrednio samych tylko wyższych z tej hierarchii; oni dopiero objawiają je niższym od siebie. To samo zachodzi i w niższych rzędach, bowiem jakiś najniższy anioł jest oświecany o niektórych sprawach przez jakiegoś z najwyższej hierarchii, zaś o innych przez swojego bezpośredniego przełożonego”<sup>11</sup>. W ten sposób św. Michał, jako Serafin i zatem najdoskonalszy z wszystkich aniołów Bożych, mógłby również, mocą własnego autorytetu, niejako afirmować te posługi, które w sposób właściwy przynależą aniołom niższych hierarchii, czy wręcz wprost Archaniołom, a zatem pełnić je osobiście, ale pośrednio, przez aniołów niższych. Z tego też względu – w

<sup>6</sup> A. Gonzaga, *Świat aniołów*, red. i kom. H. Oleschko, Kalwaria Zebrzydowska 2001, s. 19.

<sup>7</sup> W. Doyle Gilligan, *Nabożeństwo do aniołów*, tłum. J. Irzykowski, Gdańsk 2002, s. 42–44.

<sup>8</sup> Por.: M. Fryszkiewicz, *Rzecz o Aniołach*, dz. cyt., s. 45–46; G. Siena, *Ojciec Pio. Nadeszła godzina aniołów*, dz. cyt., s. 24–25.

<sup>9</sup> Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, Londyn 1979, t. 8, s. 124, 1/112, a. 4.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 120–121, 1/112, a. 2.

<sup>11</sup> Tamże, s. 130, 1/113, a. 2.

odniesieniu do tego konkretnego rodzaju posług – a zatem czysto funkcjonalnie – przysługiwałaby mu również nazwa Archanioł.

W taki oto sposób, na szczycie anielskiej hierarchii znajdowałby się ten, który choć zwany Archaniołem, jednak co do swojej natury jest pierwszym z Serafinów – św. Michał. Pogłębiona refleksja nad jego osobą, prowadzi jednak wprost do kolejnej kwestii, która musi zostać naświetlona, aby anielski świat odsłonił się w jeszcze większym bogactwie i wspaniałości. Chodzi mianowicie o problem stworzenia aniołów ...

Aleksander Bańka

Aleksander Bańka